

IMDS 2019: ROSYJSKA FLOTA MUSI POCZEKAĆ NA NOWE OKRĘTY RATOWNICZE

Podczas zakończonych w Sankt Petersburgu targów wojennomorskich IMDS nowy dowódca rosyjskiej floty admirał Nikołaj Jewmienow potwierdził, że podległe mu floty potrzebują co najmniej czterech dużych okrętów ratowniczych projektu 21300, wyposażonych w ratownicze pojazdy podwodne oraz systemy pozwalające na pracę nurków na dużych głębokościach. Obecnie jednak termin zamówienia kolejnych jednostek tego typu, przeznaczonych głównie do ratowania załóg okrętów podwodnych, nie jest znany.

W tej chwili rosyjska flota dysponuje tylko jedną jednostką projektu 21300, jest nią "Igor' Bielousow", wchodzący w skład Floty Oceanu Spokojnego. Powstanie tego okrętu związane jest z katastrofą atomowego okrętu podwodnego "Kursk", która miała miejsce w sierpniu 2000 r. Podczas prowadzonej wtedy akcji ratowniczej okazało się, że rosyjska flota nie posiada jednostek mających możliwość użycia swojego wyposażenia ratowniczego na większych głębokościach.

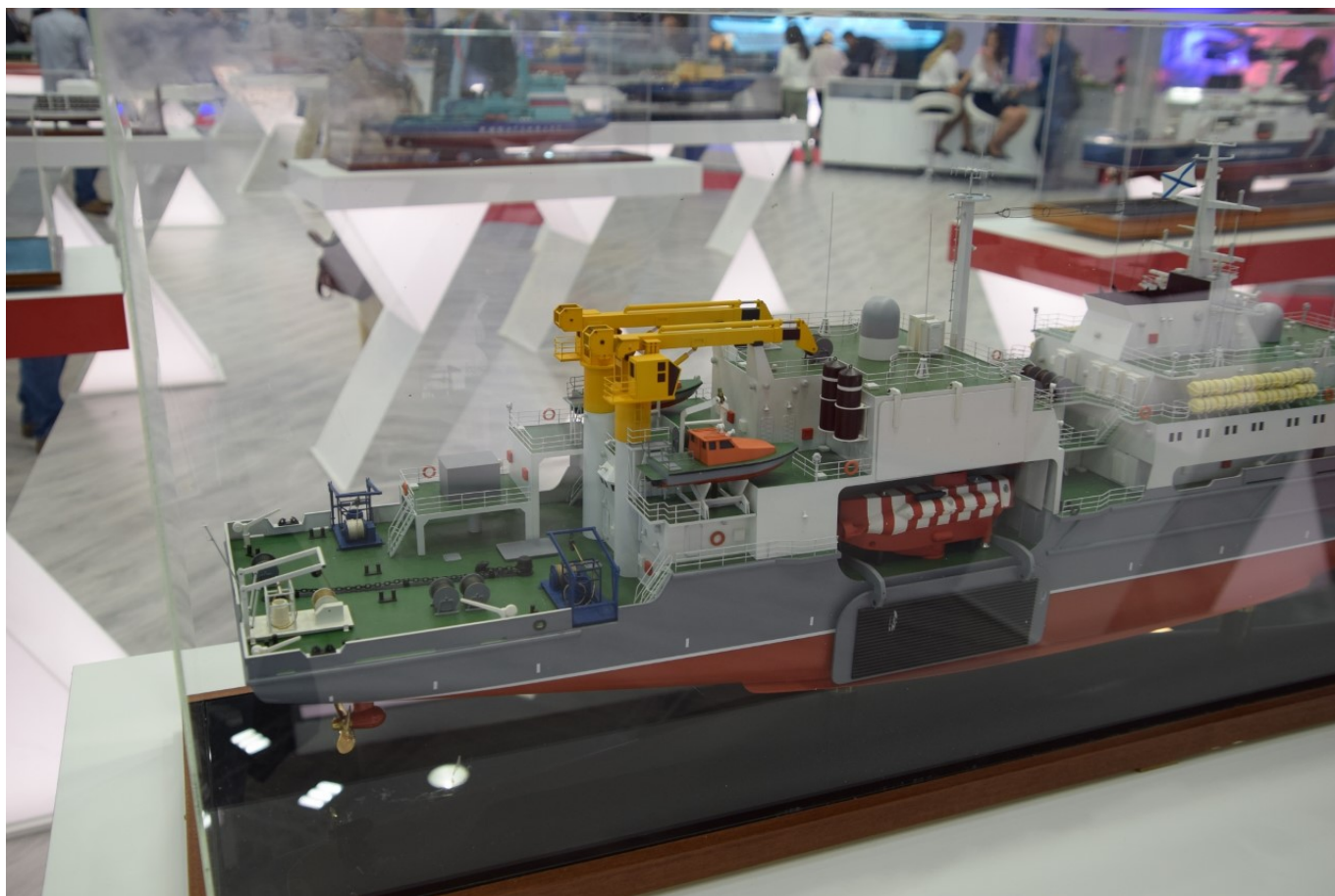


Model okrętu ratowniczego "Igor' Bielousow". Fot. Defence24.pl

Prace nad projektem nowego, dużego okrętu ratowniczego rozpoczęły się w biurze konstrukcyjnym CMKB Almaz na początku 2003 r. Ministerstwo Obrony FR zaakceptowało projekt pod koniec 2004 r. Przetarg na budowę wygrała stocznia Admiraltyjskije Werfi z Sankt Petersburga, w której 24 grudnia 2005 r. położono stępkę jednostki, natomiast wodowanie okrętu odbyło się 30 października 2012 r. W pierwsze próby morskie "Igor' Biełousow" wyszedł 25 grudnia 2014 r., zaś banderę WMF FR podniósł dokładnie rok później.

Czytaj też: [Robotyzacja podwodnej floty ratowniczej po rosyjsku](#)

Tym, co powstrzymuje Rosjan przed budową kolejnych okrętów tego typu, poza oczywiście kwestiami finansowymi, jest konieczność zastąpienia zainstalowanego na "Biełousowie", a złożonego z zagranicznych komponentów, głębokowodnego systemu ratowniczego GWK-450. Do prac nad rodzimym systemem tego typu, który będzie nosił oznaczenie GWK-300, jeszcze nie przystąpiono. Jest to kolejny przykład na to, jak duży wpływ na zahamowanie rozwoju rosyjskiej floty miało zerwanie współpracy z zachodnimi firmami w wyniku sankcji nałożonych po zajęciu Krymu.



Model okrętu ratowniczego "Igor' Biełousow". Fot. Defence24.pl